

Pieter M. Judson, *The Habsburg Empire. A New History*, Cambridge Massachusetts — London 2016, The Belknap Press of Harvard University Press, ss. 567

W swojej najnowszej książce znany historyk Pieter Judson (aktualnie European University Institute we Florencji) koncentruje się na długim wieku XIX w historii Europy Środkowej. Okres od późnego XVIII w. i schyłku rządów Marii Teresy, po

---

rozpad imperium w wyniku I wojny światowej jest wielce różnorodny – wtedy kreują się nasze kategorie opisu historycznego. Będąc tego świadomym, Judson koncentruje się na kategoriach, które w tym czasie zostały na nowo skonfigurowane i stawia w centrum narracji nie nacjonalizm (w jego angloamerykańskim, szerokim znaczeniu) lecz lojalność: wobec imperium, regionu (*Heimat*), klasy społecznej czy projektu narodowego. Druga zmiana w stosunku do dotychczasowych, standardowych publikacji przekrojowych, to próba wydobywania głosów do tej pory marginalizowanych i zagłuszanych poprzez skoncentrowanie uwagi na „nacjonalizujących się” grupach. W szczególności chłopów, których proimperialna orientacja i sceptycyzm wobec postaw narodowych od pewnego czasu intensywnie zajmuje historyków<sup>1</sup>. Przy tym Judson stara się o symetrię i panoramiczną perspektywę, nie tylko referując spojrzenia z centrum monarchii, lecz także jej różnych prowincji, od Tyrolu po Bukowinę, od Moraw po Chorwację. Koncentrując się na historii politycznej i społecznej, wykracza także poza ich obszar, starając się zanalizować i podkreślić znaczenie kultury oraz nauki i techniki jako czynników procesów modernizacyjnych.

Książka dzieli się na osiem rozdziałów, przyjmując równocześnie transformację roku 1848 jako cezurę. Natomiast początek nowożytnego, dziewiętnastowiecznego imperium oraz jego koniec nie są precyzyjnie określone. Judson otwiera rozważania opisem tworzenia się imperium – procesem, który trwał oczywiście poprzez cały wiek XIX, jeżeli wziąć pod uwagę np. zmiany terytorialne, ale Autor rozpoczyna od państwowotwórczych i centralizujących strategii politycznych okresu rządów Marii Teresy i jej synów. Końcem narracji Judsona jest rozpad imperium na nowe wielonarodowe miniimperia – rozpad, który też nie daje się precyzyjnie datować, lecz jest bardziej erozją, trwającą długo po rozpadzie jedności politycznej (s. 441). Tym samym Judson wykracza poza ramy opisowe dyktowane polityką, proponując bardziej społecznie zorientowaną i przez to „nieostrą” chronologię: jego narracja jest przez to ciekawie spowolniona, wskazuje na kontynuację pewnych procesów i powolne wyłanianie się innych, połączone z zyskiwaniem formy i akceptacji. Chociażby opis reform po 1848 r., jako procesu stawiania się „imperium społeczeństwa”<sup>2</sup> (s. 217), co postawiło polityków oraz młodego cesarza przed niełatwym zadaniem modyfikacji systemu imperialnych praw i instytucji.

Podczas gdy Judson postępuje chronologicznie, chciałbym tutaj bardziej skoncentrować się na polach problemowych, które recenzowana publikacja otwiera i które wskażą tematyczny splot występujący w publikacji. Pierwszym jest kwestia tworzenia państwa, którą Judson omawia z kilku punktów widzenia. Jeden z nich to pytanie o interesy różnych klas społecznych. Kilukrotnie wskazywany jest konflikt pomiędzy szeroko pojętym aparatem państwowym a lokalnymi i translokalnymi elitami. Spór dotyczył m.in. pytań o zakres integracji

<sup>1</sup> Zob. A. Zayarnyuk, *Framing the Ukrainian Peasantry in Habsburg Galicia, 1846–1914*, Toronto 2013.

<sup>2</sup> „Society’s empire”.

państwa i regionalnych przywilejów (podatkowych oraz kulturowych), symboliki imperium (przykładowo miejsca koronacji, istotnego aż do czasów Karola I, koronowanego jako król Węgier Karol IV pod koniec 1916 r. w Budapeszcie), czy kwestii ingerencji państwa w relacje społeczne w prowincjach (np. opozycji szlachty przeciwko reformom rolnym, o Węgrzech w końcu XVIII w. lub walki o zmianę prawa wyborczego).

Druą kwestia zajmująca Autora to strategia budowania i stabilizacji państwa Habsburgów. Ważna jest tutaj instytucjonalizacja aparatu urzędniczego, a także prezentacja dworu, chociażby poprzez tzw. inspekcje prowincji, czyli szczególnie zorganizowane i zainscenizowane propagandowe przejazdy cesarza. Nie jest przypadkiem, że lata pięćdziesiąte XIX w. to zarówno okres tzw. utopii urzędniczej<sup>3</sup> (s. 219), jak i częstych i dalekich inspekcji Franciszka Józefa (s. 234). Biurokratyzacja państwa była, według Judsona, czasami nawet ważniejsza niż podniesienie standardu życiowego poddanych, co opisuje on na przykładzie Dalmacji i Galicji (s. 121–128).

Połączona z instytucjonalną stabilizacją aparatu państwowego jest sfera symboliczna, kwestia ukazania cesarzowej, a potem cesarza jako władcy łaskawego dla chłopów. Jest to widoczne już u Marii Teresy, gdzie wojsko było widziane przez chłopów jako jej pośrednik i traktowane przychylnie (s. 17), ale szczególnie u Józefa II, uważanego za odpowiedzialnego za uwolnienie chłopów od pańszczyzny i popularyzowanego później jako „oracz ze Slavkovic”, gdzie w 1769 r. rzekomo spróbował sił w oraniu pługiem (s. 55–56). W Galicji przedmarcowej chłopci pokładali nadzieje w cesarzu, że uwolni ich od jarzma narzucanego przez arystokrację. Jak Judson podkreśla, argument odwołujący się do łaskawego cesarza, który pomoże chłopom, o ile dowie się, co dzieje się w prowincji, nie był naiwny; był także świadomie używany przez chłopów do usprawiedliwiania nieposłuszeństwa wobec szlachty (s. 124–125). Wiedział o tym również rząd, na przykład umiejętnie prezentując przywileje z 1846 r. jako nadane przez cesarza a nie, jak chcieli tego nacjonałiści, wywalczone przez polskich patriotów (s. 175). Franciszek Józef w czasach konstytucyjnych także próbował nawiązywać do tego modelu postrzegania cesarstwa jako gwarancji ograniczenia wszechwładzy elit, ale było to już w innych warunkach — chociaż lojalność do monarchii tutaj właśnie przetrwała najdłużej. Podobną rolę cesarze odgrywali wobec innej grupy podporządkowanej, Żydów (zob. np. s. 235 o Franciszku Józefie).

Nie sposób oczywiście opisać Imperium bez ruchów nacjonalistycznych i Judson poświęca im wiele uwagi. Zastępują one w jego narracji to, co przedtem nazywano ruchami narodowymi i konfliktami narodowymi. Według Judsona, konflikty te są „konfliktami nacjonalistów” (s. 271) i obejmują znacznie mniejsze grupy niż zazwyczaj się uważa, co łączy go z nowymi badaniami z *nationalism studies*, wskazującymi na rozdzwięk pomiędzy nacjonalistami a nacjonalizowaną ludnością. W rzeczywistości to czasem nawet właśnie konflikty o to, czy ta lub

<sup>3</sup> „beaurocrat’s utopia”.

inna grupa będzie zaliczana do tej czy innej nacji. Co istotne, Judson widzi te konflikty jako część tkanki imperium i w konsekwencji zadaje pytanie, czy rzeczywiście osłabiały one państwo, czy jednak wzmacniały, wskazując na nierozwiązywalność pewnych problemów pod władzą jednej grupy narodowej (s. 332). Nie daje on jednak finalnej odpowiedzi, podkreślając, że można powiedzieć jedynie, iż imperium się zmieniało i regulowało coraz to agresywniej wyrażane interesy. Formy akcji politycznej ukształtowane w czasie imperium stanowiły także o polityce lat dwudziestych XX w., co Judson kilkakrotnie podkreśla, a co nacjonałiści tego stulecia usilnie starali się ukryć.

Wojna światowa oznaczała kres imperium. Jak podkreśla Judson, podczas gdy politycy przewidywali rozpad, wielu ludzi oczekiwało raczej reform w ramach imperium (s. 429). W rzeczy samej, Karol I wydaje się co prawda krótko rządzącym, ale energicznym cesarzem, starającym się np. dużo bardziej niż jego poprzednik o wzmocnienie państwa prawa (*Rechtsstaat*) (s. 432). Wojna sprowokowała jednak wiele problemów, z którymi imperium niezbyt dobrze sobie radziło, jak np. przepełnione obozy dla uchodźców czy głód (s. 411). A kiedy odnosiło jakieś sukcesy, przypisywali je sobie nacjonałiści, co jeszcze bardziej podkopywało wiarę w przetrwanie państwa.

Judson buduje w swojej książce, której tylko parę wątków zostało powyżej omówionych, bardzo dokładny i polifoniczny obraz imperium Habsburgów. Szczególnie udane jest właśnie to spojrzenie z wielu stron, mające jednak na względzie całość monarchii – tutaj Judson ustala nowe standardy pisania o „państwach złożonych” (*composite states*), uciekając od nacjonalistycznych, ale i imperialnych narracji. Niemniej należy zauważyć, że po 1861 r. narracja Judsona coraz mniej bierze pod uwagę Węgry. Koncentruje się na Przedlitawii, odzwierciedlając zresztą dotychczasowe badania. Pomimo że książka Judsona jest jak dotąd zdecydowanie najmniej germanocentryczną pracą syntetyczną o imperium Habsburgów, trudno nie pozbyć się jednak wrażenia, że uwaga pozostaje jednak skupiona na Wiedniu i Pradze, co po części wynika z roli tych miast w procesach biurokratycznych.

Co ważne, Judson nie prezentuje cukierkowej monarchii, lecz próbuje opisać problemy nią targające w nowym świetle. Dostrzega takie imperialne fenomeny jak dominacja języka niemieckiego w Przedlitawii, która wywoływała napięcia społeczne i kulturowe. Biorąc pod uwagę deklarowane tu podejście *bottom-up*, brakuje jednak czasami głosów grup podporządkowanych, np. kobiet<sup>4</sup> czy Żydów, gdyż przez ich brak narracja wyraża jednak punkt widzenia grup hegemonicznych.

Wydaje się także, że Judson nie dostrzega wyraźnej roli Kościoła katolickiego w umacnianiu władzy Habsburgów, przedstawiających się jako obrońcy wiary i wykorzystujących Kościół nie tylko do celów stabilizacji wewnątrzpaństwowej,

---

<sup>4</sup> Judson akcentuje jednak problemy braku równouprawnienia, np. zmiany w systemie wyborczym po 1860 r., które jeszcze bardziej odbierały kobietom prawo głosu (s. 291, o obostrzeniach pod koniec XIX w.), oraz podkreśla znaczenie ruchów feministycznych.

lecz także polityki międzynarodowej, jak wykonana na polecenie Franciszka Józefa przez kard. Jana Puzynę ekskluzywa faworyzowanego liberalnego kandydata na papieża Mariana Rampollę del Tindaro w 1903 r.

Podsumowując, książka Pietera Judsona jest głównie podręcznikiem dla studentów, ale innowacyjna narracja i dbałość o detale czyni ją nieodzowną lekturą dla historyków Europy Środkowej. Nie można przesądzać, do jakiego stopnia stanie się ona podstawą, do której odnosić się będą historycy tej części Europy — wiele zależy także od tłumaczenia terminologii<sup>5</sup> — ale na pewno zainspiruje ona do szukania odpowiedzi i prowadzenia badań z punktu widzenia dawnych habsburskich prowincji. Książka zmusza do przemyślenia kategorii używanych do tej pory w opisach imperium i pozostaje tylko cieszyć się w oczekiwaniu na ferment, który wywoła w najbliższych latach.

Jan Surman  
(Wiedeń, Austria)

---

<sup>5</sup> Już po napisaniu recenzji ukazała się polska wersja pod tytułem *Imperium Habsburgów. Wspólnota narodów* (Warszawa 2017). Autor recenzji nie miał możliwości skonfrontowania obydwu tomów, warty odnotowania jest jednak problematyczny tytuł, który, jak zaznacza sam Judson, istotnie przeinacza wymowę książki i o którym dowiedział się dopiero w momencie, gdy egzemplarze były już wydrukowane a zmiana już niemożliwa (P. Judson, <https://www.facebook.com/pieter.judson>, 17 XI 2017 [dostęp 29 XII 2017]).